

Sygn. akt VI ACa 400/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak

Sędzia SA – Jerzy Paszkowski (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2011 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt III C 125/10

I zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Generalnego Służby Więziennej na rzecz powoda A. D. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2010 roku do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;

II w pozostałym zakresie oddala apelację;

II nie obciąża powoda A. D. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 400/11

UZASADNIENIE

Powód A. D. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Generalnego Służby Więziennej kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z przebywaniem w Areszcie Śledczym W. - S., Areszcie Śledczym W. - M. oraz w Areszcie Śledczym W. - B. w przeludnionych celach, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Generalny Służby Więziennej w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazywał na bezpodstawność powództwa, a nadto podnosił zarzut przedawnienia części roszczenia,

powołując się na trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda oraz zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda.

Zaskarżonym wyrokiem z 27 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami postępowania w sprawie, a nieuiszczoną opłatę od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. D. był osadzony w wielu jednostkach penitencjarnych na terenie kraju. Swoje roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie wiązał on z działalnością Aresztu Śledczego W. - S., Aresztu Śledczego W. - M. i Aresztu Śledczego W. - B., w których przebywał w różnych okresach od 2002 do 2009 roku.

We wszystkich wskazanych wyżej jednostkach panowało przeludnienie powodujące przekroczenie normy 3 m⁽²⁾ powierzchni na jednego osadzonego. O przeludnieniu panującym w Areszcie Śledczym W. B. i Areszcie Śledczym W. - S. oraz konieczności umieszczania osadzonych w celach, których powierzchnia przypadająca na osobę była mniejsza niż 3 m⁽²⁾ był poinformowany właściwy sędzia penitencjarny. Ponadto Areszt Śledczy w W. - B. był systematycznie wizytowany przez sędziego penitencjarnego Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, a działalność jego administracji w latach 2005 - 2008 została oceniona pozytywnie. W tej jednostce od kilku lat prowadzone są remonty celem zapewnienia lepszych warunków osadzonemu. Także wizytacja Aresztu Śledczego W. - S. za okres, w którym w tej jednostce przebywał A. D. przyniosła wynik pozytywny działalności administracji tej jednostki. Cele, w których przebywał A. D., wyposażone były standardowo. Znajdowały się w nich łóżka, szafki, stoliki oraz taborety, a także zapewnione było w celach stosowne oświetlenie. Poza tym znajdował się w nich w kącik sanitarny wyposażony w sedes i umywalkę, kącik ten był oddzielony od reszty celi celem zapewnienia intymności. Osadzeni otrzymywali zgodnie z ustalonymi rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości przydziały środków czystości i środków higienicznych. Wentylacja w celach, w których był osadzony A. D., w Areszcie Śledczym W. - B. oraz W. - S. nie zapewniała wymiany powietrza na pożądanym poziomie. A. D. miał możliwość odbywania codziennego spaceru, a także korzystania z zajęć w świetlicy i z biblioteki, co w pewien sposób łagodziło przebywanie w przeludnionej celi. Nadto miał on zapewniony dostęp do opieki medycznej. Powód nie wnosił o przeniesienie go do innych cel, albowiem w przedmiotowych jednostkach nie było takiej możliwości z uwagi na generalnie panujące przeludnienie.

Ustalenia faktyczne zostały dokonane w oparciu o bezsporne twierdzenia stron, częściowo zeznania powoda słuchanego w charakterze strony, którym zdaniem Sądu w części zgodnej z innymi wiarygodnymi dowodami w postaci dokumentów, istotnymi dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy należało dać wiarę.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało ono na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności ustalić należało czy i jakie dobra osobiste powoda zostały naruszone przez jednostki penitencjarne, które reprezentuje pozwany, jako organ nadrzędny.

Powód uzasadniając swoje roszczenie wskazał, że osadzono go w przeludnionych i zaniedbanych celach, niezapewniających intymności i odpowiedniej wentylacji, co naruszyło jego godność oraz prawo do intymności, fakt, iż A. D. był osadzony w celach, które nie czyniły zadość przewidzianej ustawowo normie gwarantującej osadzonemu przynajmniej 3 m² powierzchni na osobę (art. 110 § 2 k.k.w.) w przedmiotowej sprawie nie budził wątpliwości Sądu, był on przyznany także przez stronę pozwaną

Zdaniem Sądu niezapewnienie przez Państwo osadzonemu w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych nie może być stanem zasługującym na aprobatę. Niewątpliwie osadzenie powoda w celach nadmiernie przeludnionych, w warunkach niezapewniających intymności przy wykonywanych czynnościach higienicznych stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności osobistej, której zgodnie z art. 30 Konstytucji RP ochrona i poszanowanie jest obowiązkiem władz publicznych. Odbywanie kary pozbawienia wolności, czy też środka zapobiegawczego - tymczasowego aresztowania w powyższych warunkach, według Sądu, stanowiło także naruszenie prawa do intymności powoda. Nie można jednak takiego naruszenia dóbr osobistych traktować, jako aktu represji skierowanego indywidualnie przeciwko powodowi. Warunki, w jakich przebywał powód w równym

stopniu dotyczył innych osadzonych w aresztach śledczych. W tym miejscu warto wskazać, iż sam powód podnosił, że nie wnioskował o przeniesienie go do celi lepszej, mniej przeludnionej czy wręcz nieprzeludnionej, bowiem w przedmiotowych jednostkach po prostu takich cel nie było. Wszyscy osadzeni w rozpatrywanych okresach przebywali w tożsamych warunkach lokalowych.

Mimo uznania, iż warunki, w których był osadzony powód naruszyły jego godność, to skala tego naruszenia nie przybrała takiej formy, która według Sądu uzasadniałaby zasądzenie zadośćuczynienia, czy w której można byłoby mówić o niegodziwych, nieludzkich warunkach, jak wskazywała strona powodowa.

Pomimo wskazanych wyżej niedogodności powód miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatną opiekę medyczną wyżywienie zgodnie z przewidzianymi normami, a także możliwość korzystania z zajęć świetlicowych, z biblioteki, czy też odbywania codziennego spaceru. W tym kontekście można zwrócić uwagę na okoliczność, iż powód mimo wszystko miał lepsze warunki niż znaczna część osób przebywających na wolności, które, w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w niedostatku i ubóstwie.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r. w sprawie II CSK 269/07, zgodnie z którym samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia.

Również w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka najczęściej zwracano uwagę na złe warunki sanitarne, niehigieniczność i brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, permanentną niemożliwość zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostateczne oświetlenie uniemożliwiające czytanie, złą wentylację, warunki prowadzące do rozprzestrzeniania się chorób bądź brak możliwości leczenia. Przy czym Trybunał uwzględniał skumulowany efekt tych warunków, a także specyficzne zarzuty podnoszone przez skarżących.

Według Sądu powód popełniając przestępstwo musiał liczyć się z tym, iż karę za swój czyn będzie odbywał w więzieniu, w którym z oczywistych względów nie ma komfortu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. nie uzależnił możliwości zasądzenia zadośćuczynienia od potwierdzenia faktu osadzenia w warunkach metrażowych odbiegających od normy wskazanej w art. 110 § 2 k.k.w. Możliwość taka została, bowiem połączona z jednoczesnym naruszeniem takich podstawowych standardów, jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo oddzielenia węzła sanitarnego od ogólnej przestrzeni celi. W przedmiotowej zaś sprawie brak było podstaw do przyjęcia, iż powód w takich warunkach odbywał karę pozbawienia wolności. Sam, bowiem powód twierdził, iż węzeł sanitarny oddzielony był murkiem, blachą czy parawanem.

Konkludując, zdaniem Sądu brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które wiązało się z warunkami odbywania kary. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, iż w judykaturze ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie (wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie I ACa 833/06). Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia powinien być między innymi stopień winy naruszcyciela, rodzaj naruszonego dobra oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. w sprawie V CKN 1581/00 słusznie wskazano, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszcyciela i celowości zastosowania tego środka. Odnosząc się do kwestii winy należy stwierdzić, iż tę przesłankę odpowiedzialności za niezapewnienie osadzonym warunków metrażowych zgodnych z art.110 § 2 k.k.w. upatrywać należy poza jednostkami organizacyjnymi, które bezpośrednio odpowiadają za warunki, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności. Jednostki te, bowiem pomimo przepelnienia, nie mogły odmówić przyjęcia skazanego. Warto też pamiętać, iż gospodarka przedmiotowych jednostek penitencjarnych oparta jest na ustawie

budżetowej, a zatem środki, którymi one dysponują mają być przeznaczane precyzyjnie na cele, na które je otrzymano i w wysokości, której one same nie określają.

Zdaniem Sądu do roszczenia powoda ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia oparty o przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego to jest art.118 k.c.. Z uwagi zaś na fakt, iż powód swoje roszczenie wiąże z osadzeniem go w spornych aresztach od roku 2002, brak jest podstaw do przyjęcia przedawnienia dochodzonego obecnie roszczenia.

Według Sądu w kontekście wyżej wskazanych ustaleń faktycznych i prawnych badanie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powoda okazało się zbędne.

O kosztach postępowania natomiast Sąd orzekł w oparciu o przepis art.102 k.p.c. bowiem powód, jako osoba pozbawiona wolności obecnie nie osiąga żadnych dochodów, a jak wynika ze złożonego przez niego oświadczenia o stanie majątkowym nie posiada on również zdanego majątku, z którego pozwany mógłby się zaspokoić w przypadku zasądzenia na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Nieuiszczone koszty sądowe, od których powód był zwolniony, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa (art. 100 ust. 2 i art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniami pozwu zarzucając Sądowi błędne ustalenia, co do zakresu uciążliwości związanych z odbywaniem przez niego kary pozbawienia wolności, oraz naruszenie prawa materialnego poprzez uznanie, że przy takim zakresie naruszenia jego dóbr osobistych bezzasadne jest przyznanie mu zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, odmiennie jednak ocenia przesłanki, którymi należy kierować się przy ocenie zasadności żądania zadośćuczynienia. Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w niewielkiej części. Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był osadzony w celach, w których powierzchnia przypadająca na osobę była mniejsza niż 3 m² oraz, że brak zapewnienia osadzonemu w jednostkach penitencjarnych minimalnych norm powierzchniowych, nie może być stanem zasługującym na aprobatę. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że osadzenie powoda w celach nadmiernie przeludnionych stanowiło naruszenie jego dóbr osobistych, lecz nie uzasadniało to przyznanie powodowi zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo w całości kierował się dotychczas ugruntowanym orzecnictwem sądów powszechnych nawiązujących do orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że żądanie zadośćuczynienia jest uzasadnione wówczas, kiedy poza przeludnieniem w celach, z odbywaniem kary pozbawienia wolności wiązały się jeszcze inne niedogodności związane ze złymi warunkami sanitarnymi, brakiem higieny, brakiem prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, niemożliwością zaspokojenia potrzeby snu spowodowaną niewystarczającą ilością łóżek jak i nieustannie zapalonym światłem czy panującym hałasem, niedostatecznym oświetleniem uniemożliwiającym czytanie, złą wentylacją, warunkami prowadzącymi do rozprzestrzeniania się chorób bądź brakiem możliwości leczenia. Przy przeludnieniu w celach wskazywano naruszeniem takich podstawowych standardów, jak zapewnienie każdemu osadzonemu oddzielnego miejsca do spania albo oddzielenia węzła sanitarnego od ogólnej przestrzeni celi Zwracano na skumulowany efekt tych warunków (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2007 r. II CSK 269/07, OSNC-ZD 2008/3/75).

Na organach państwa ciąży obowiązek zapewnienia godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności wynikający m.in. z art. 10 ust. 1 międzynarodowego paktu praw osobistych i publicznych z dnia 19 grudnia 1996r. (Dz. U. 1977 Nr 38 poz. 167 i 168) oraz art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 grudnia 1950r. (Dz. U.1993 Nr 61 poz. 284 ze zm.). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyżej wskazanym wyroku z 2 października 2007 r., stosownie do treści art. 30 Konstytucji RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być

realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Przy określeniu zasady odpowiedzialności podstawowe znaczenie ma treść art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którą odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania organów władzy publicznej nie wymaga zawinienia sprawcy szkody. Tę regułę przejął przepis art. 417 k.c., który również uniezależnia od winy władz publicznych przypisanie im obowiązku naprawienia szkody. Jeżeli niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej wyrządziło uszczerbek w dobrach osobistych, nie jest konieczne ustalenie winy podmiotu, dla przypisania mu odpowiedzialności na podstawie art. 417 w zw. z art. 448 k.c. Przeciwnie stanowisko, uwzględniające przesłankę winy, nie zapewnia minimalnego standardu ochrony określonego w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, który wskazuje jedynie przesłankę bezprawności i nie różnicuje postaci szkody.

Żadne zasady współżycia społecznego nie mogą usprawiedliwiać wykonywania kary pozbawienia wolności w sposób sprzeczny z prawem godząc zarazem w dobra osobiste skazanego. Niewątpliwie umieszczenie w celach o powierzchniach mniejszych, niż 3 m² narusza dobro osobiste w postaci godności (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 18 listopada 2010 r. I ACa 870/10, LEX nr 756731).

Jest rzeczą oczywistą, że przeludnienie w celach łączy się z dodatkowymi dolegliwościami bytowymi dnia codziennego (warunki noclegu, spożywania posiłków, wypoczynku, korzystania z toalety). Stan taki jest szczególnie dotkliwy z tego względu, że więzień przebywa w celi przez znaczną część doby i nie musi to być długotrwały pobyt w zakładzie, aby był uciążliwy.

Rozbieżność w orzecznictwie w zakresie przesłanek do stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych wskutek nieprawidłowego wykonywania kary pozbawienia wolności i przyznania zadośćuczynienia spowodowało podjęcie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11 według, której umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 448 k.c. za krzywdę wyrządzoną tym naruszeniem nie zależy od winy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest trafne stanowisko Sądu Okręgowego, zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że skoro fakt przeludnienia w jednostkach penitencjarnych nie dotyczy wyłącznie powoda oraz, że powód w chwili popełnienia przestępstwa powinien liczyć się z tym, że warunki w jednostkach penitencjarnych nie należą do komfortowych, to jego roszczenie o zrekompensowanie krzywdy poprzez zapłatę zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie, podobnie w świetle powyższej uchwały Sądu Najwyższego dla odpowiedzialności pozwanego nie ma znaczenia okoliczność, czy uciążliwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności nie były aktem represji wobec powoda.

Odnosząc się do kwestii przedawnienia roszczenia podniesionego przez pozwanego, to art. 442¹ k.c. § 1 stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Niewątpliwym jest, iż dochodzone niniejszym powództwem przez powoda roszczenie o zadośćuczynienie dotyczy krzywdy mu wyrządzonej czynem niedozwolonym. Roszczenie to jest bezspornie roszczeniem majątkowym. A zatem ulega ono przedawnieniu zgodnie z przytoczoną powyżej regulacją. Dlatego też, mając na uwadze okoliczność, że charakter roszczenia powoda wskazuje, iż o hipotetycznej krzywdzie wiedział on w czasie całego pobytu w pozwanych jednostkach organizacyjnych Skarbu Państwa, zaś niniejsze powództwo zostało wniesione w dniu 22 stycznia 2010 r., to przedawnieniu uległ okres odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności za okres sprzed trzech lat przed tą datą.

Mając, zatem na względzie okres, w którym powód przebywał w przeludnionych celach, zakres dolegliwości związanych z przeludnieniem, okoliczność, że brak było innych uciążliwości związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności Sąd uznał, iż zadośćuczynienie w kwocie 3000 zł będzie adekwatnym do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych i spełni wobec powoda swą funkcję

kompensacyjną, żądana zaś przez powoda kwota jest zawyżona byłaby dla powoda nieuzasadnionym wzbogaceniem. Kwota ta jest zbliżona do kwot zadośćuczynienia przyznawanych przez Sądy w innych sprawach o okolicznościach faktycznych i prawnych zbliżonych do przypadku powoda.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 k.p.c. i art.385 k.pc. orzekł, jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania natomiast Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. albowiem z przyczyn opisanych już przez Sąd Okręgowy przypadek powoda należy zakwalifikować, jako szczególnie uzasadniony.

.